

# MYŚLIWIEC

WARMIŃSKO



MAZURSKI



NIE ILOŚĆ LECZ JAKOŚĆ	3
TYDZIEŃ OBRONOŚCI W PZŁ	4-5
STRZELECTWO	6-10
EDUKACJA PRZYRODNICZA	12-16
SPOTKANIE PO LATACH	22-24



# Spotkanie po latach



Absolwenci 4 kl. technikum



Łuckiewiczówka



Wręczenie odznaczenia Zasłużony dla Łowiectwa pani Annie Mrozińskiej-Łuckiewicz

Z czasem, kiedy mijają lata i przybywa siwych włosów, sięgam pamięcią do lat minionych, do szkolnej edukacji, studiów, pracy zawodowej i łowiectwa, w którym jestem nadal aktywny. Moja przygoda z łowiectwem sięga lat dziecięcych. Polował mój ojciec, dziadek, a sięgając do historii – pradziadowie. Uwarunkowania jednak sprawiły, że czynnie zacząłem je uprawiać pracując po studiach w Technikum Leśnym w Starościńcu jako stypendysta ówczesnego Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Pracę wspominam sympatycznie, ze względu na grono osób, z którymi zaprzyjaźniłem się i do dzisiaj ze szkołą utrzymuję kontakty. Dotyczy to zarówno moich kolegów nauczycieli jak i byłych uczniów.

Miłym więc gestem było zaproszenie mnie na uroczyste zakończenie nauki przez uczniów klas czwartych bieżącego rocznika. Był też i inny powód, mianowicie, wręczenie odznaczeń łowieckich pani Annie Mrozińskiej-Łuckiewicz za jej bezinteresowny dar przekazania technikum egzotycznych trofeów łowieckich po śmierci swojego męża Tadeusza i wybudowanie w tym celu specjalnego pawilonu. Ponieważ wszystkie wymogi formalne dokonane przez szkołę i przychylność ZOPZŁ w Gorzowie Wielkopolskim zostały spełnione,

Kapituła Odznaczeń Łowieckich w Warszawie, której jestem członkiem, jednogłośnie przychyliła się do nadania pośmiertnie p. Tadeuszowi Łuckiewiczowi „Złomu”, a pani Annie odznaki „Zasłużony dla łowiectwa”.

Oprócz trofeów i „Łuckiewiczówki” z wyposażeniem, pani Anna wydała książkę pt. „Pamięci Tadeusza Łuckiewicza” oraz folder z okazji otwarcia wspomnianego pawilonu. Jest to rys historyczny drogi Tadeusza Łuckiewicza, jego dzieciństwo, lata młodości, praca zawodowa, pasja budowania, troska o innych, o środowisko i wreszcie pasja myśliwska.

We wspomnieniach pani Anna napisała, iż Tadeusz był „Wrażliwym i kochającym mężem. Pragnął, aby ktoś kontynuował jego hobby, przedłużając jego pamięć o nim. Zbiór trofeów myśliwskich Tadeusza Łuckiewicza przekazuję nieodpłatnie dla Technikum Leśnego im. prof. Jana Miklaszewskiego w Starościńcu. Niech te eksponaty pomagają tutejszej młodzieży w zdobywaniu wiedzy i rozbudzają ich zainteresowania. Niech mobilizują do rozwoju oraz pielęgnowania osobistych pasji”.

Nic ująć nic dodać. Piękny i szlachetny to gest, który będzie służył pokoleniom. Według mojej wiedzy jest to czwarty, z jakim spotkałem się w Polsce, tak hojny dar kolekcjonerski w dziedzinie łowiectwa, o tak wysokiej wartości materialnej. Pierwszą osobą, która przekazała swoją kolekcję trofeów afrykańskich, Ameryki Północnej, Azji i Europy, łącznie z pawilonem, do muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego w Uzarzewie k/ Poznania (Oddział Muzeum Narodowego i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie) oraz zakupioną kolekcją papug, był znany polski rajdowiec i przedsiębiorca Adam Smorawiński z żoną Teresą.

Druga okazała kolekcja trofeów egzotycznych znajduje się w Muzeum Jeździectwa i Łowiectwa w Królewskich Łazienkach, podarowana i przesłana ze Stanów Zjednoczonych na własny koszt przez Romana Huberta Hupałowskiego. Trzecia, to dar 143 trofeów pozyskanych na różnych kontynentach przez Władysława Kamusińskiego, które swoje miejsce znalazły w Muzeum Narodowym w Kielcach. I czwarta wśród wspomnianych, nie mniej okazała, w powstała nakładem kilkuset tysięcy złotych infrastrukturą, jest darem pani Anny Mrozińskiej-Łuckiewicz.

Od kolegi Waldemara Smolskiego z Krakowa uzyskałem informację o realizacji kolejnego daru serca.





*Ekspozycja trofeów w Łuckiewiczówce*



*Darczyńca trofeów Ireneusz Kiryk z kolegą Stefanem Wojciechowskim byłym szefem Straży Łowieckiej w Poznaniu*

mianowicie rodzinnej kolekcji łowieckiej, przekazywanej obecnie społeczeństwu przez prof. dr hab. Antoniego Dziatkowiaka, znanego kardiochirurga, twórcy pierwszego w Polsce przeszczepu serca do budowanego pod Krakowem obiektu. Życząc ażeby i ten zamiar powiódł się, a kolekcja była dostępna zwiedzającym.

Słowa uznania i podziękowania za uhonorowanie pani Anny kierują do dyrekcji technikum w osobie jej dyrektora Piotra Jarosika, przewodniczącego Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Technikum Leśnego w Staroście – Edwarda Dziemidowicza oraz łowczego okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim Wojciecha Pawliszaka, za sprawne przeprowadzenie procedury nadania odznaczeń.

Sama uroczystość pożegnania absolwentów przebiegała niezwykle dostojnie i warto ażeby nasze koła łowieckie skorzystały z tak doskonałej organizacji, dyscypliny, prezentacji i oprawy. Dlatego też zaproszeni goście chętnie tu przyjeżdżają. Tak było i tym razem. Gościem honorowym był dyrektor RDLP w Szczecinie Andrzej Szelażek, któremu organizacyjnie podlega szkoła resortowa, członek prezydium Zachodniego ZLP w RP Jarosław Szlachetka, były dyr. ds. ekonomicznych RDLP w Szczecinie i absolwent technikum Ireneusz Kiryk, łowczy okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wojciech Pawliszak, nadleśniczy Nadleśnictwa Rzepin Andrzej Cap, przewodniczący SAiP TL w Staroście Edward Dziemidowicz, jego z-ca Witold Bocheński, absolwenci rocznika 1968: Stefan Maliczak, były komendant Straży Łowieckiej w Poznaniu Stefan Wojciechowski z synem Hubertem, również absolwentem technikum, społeczność szkolna, rodzice i rodziny uczniów, przedsiębiorcy współpracujący ze szkołą: Marek Kasiewicz i Andrzej Szczepański.

Podczas uroczystego apelu, przy dźwiękach rogów myśliwskich, w asyście sztandaru szkoły i flagi podnieszonej na maszt, uhonorowano na czerwonym dywanie w pierwszej kolejności uczniów szkoły za osiągnięcia w różnych dziedzinach jak: wyniki w nauce, sporcie, sztuce, zawodzie. Lista była bardzo długa i nie sposób wymienić wszystkich nagrodzonych i obdarowanych. Uhonorowani zostali również wszyscy goście znaczkami Stowarzyszenia Absolwentów oraz bukietami okazałych kwiatów, które wręczał prezes, twórca i niestrudzony organizator Stowarzyszenia Absolwentów Technikum Leśnego Edward Dziemidowicz.

Po oficjalnych uroczystościach odbył się w auli pokaz medialny i artystyczny oraz miał miejsce kolejny akcent łowiecki, mianowicie, przekazanie przez



*Otwarcie stałej wystawy trofeów w auli technikum*



*Kolekcja egzotycznych trofeów Jacka Wawrzyniaka*





Zaproszeni goście

absolwenta szkoły Ireneusza Kiryka równie pokaznej kolekcji trofeów myśliwskich, które teraz zdobią wspomnianą salę. Kolekcja liczy 56 wieńców jeleni, 5 łopat danieli, 14 szt. orzęzy dzików, 52 poroża kozłów. Całość trofeów jest starannie spreparowana i oprawiona. Darczyńca deklaruje dalsze jej uzupełnienie i wzbogacenie „grubszymi” trofeami – tak marzy i planuje. Na grawertonie, który wisi w auli obok kolekcji trofeów, widnieją takie oto płynące z głębi duszy słowa jej autora:

Przekazuję z głębi serca i duszy

„Wiedziałem od najmłodszych lat, że będę leśnikiem i myśliwym i nie ukrywałem moich marzeń w domu, szkole w wśród najbliższych. Na przekór mojemu ojcu, znalazłem się w wymarzonej Technikum Leśnym w Rzepinie. Potem wojsko, praca i studia w AR w Poznaniu. Jednak podstawy nauki leśnej zdobyłem właśnie w tej szkole i z dumą odbierałem na uczelni pozytywną o niej opinię. Jako leśnik pracowałem całe swoje życie na terenie dyrekcji szczecińskiej, niemal na wszystkich stanowiskach od podleśniczego, leśniczego, z-cy nadleśniczego, nadleśniczego, specjalisty i głównego specjalisty w RDLP oraz niemal 12 lat na stanowisku z-cy dyrektora ds. ekonomicznych. Dyr. Generalny LP powoływał mnie do wielu zespołów zadaniowych mających na celu rozwiązywanie najtrudniejszych tematów w LP.

Od chwili ukończenia TL jestem myśliwym i z pa-

sją pracuję w kole łowieckim i okręgu. Od połowy lat 90-tych prowadzę szkolenia dla selekcjonerów i od tego czasu jestem powołany przez NRŁ w W-wie jako ekspert województwa zachodniopomorskiego okręgu szczecińskiego w zakresie trofeistyki - wyceny medalowej. Od ponad 20 lat jestem przewodniczącym Komisji Oceny Prawidłowości Odstrzału i Wyceny medalowej w okręgu szczecińskim.

Wspominając z młodości najpiękniejszy czas, gdzie właśnie tu zdobywałem upragnioną wiedzę leśną, doświadczenie życiowe, wiem że temu miejscu zawdzięczać osiągnięte sukcesy zawodowe. Jeśli mogę dzisiaj w jakikolwiek sposób podziękować, jako emerytowany leśnik – to właśnie tym skromnym prezentem - trofeami łowieckimi. Niech będą dobrym materiałem edukacyjnym i upiększają szkołę.”

Muszę przyznać, iż są to wzruszające słowa, tym bardziej, że Ireneusz był moim uczniem i to, że ówczesne grono pedagogiczne może poszczycić się takimi absolwentami. W mojej pracy było ich wielu, ale o tym napiszę przy innej okazji.

Po uroczystościach, zwiedzając szkołę i odnawiając wspomnienia, jej gospodarze zaprowadzili mnie do jeszcze jednej sali myśliwskiej, w której znajduje się kolejna, podarowana przez prezesa KŁ „Safari” w Słubicach, kolegę Jacka Wawrzyniaka kolekcja afrykańska, przekazana staraniem Edwarda Dziemidowicza i Ryszarda Woroszkiewicza, absolwentów Technikum Leśnego w Rzepinie-Staroście.

Zgromadzonych w jednym technikum leśnym trzech bogatych kolekcji nie powstydziłoby się niejedno muzeum. Niech one służą szerzeniu wiedzy leśnej i łowieckiej w szerokim tego słowa znaczeniu nie tylko uczniom Technikum Leśnego im. prof. Jana Miklaszewskiego, ale dzieciom i młodzieży innych szkół oraz miejscowej społeczności.

Darz Bór i do kolejnych spotkań w tak przyjaznym środowisku i atmosferze.

Foto: Z. Korejwo i St. Piórkowski

CIEKAWY TROFEA

CIEKAWY TROFEA

CIEKAWY TROFEA

CIEKAWY TROFEA

## „Bliźniacze myłkusy”

Selekcjonerzy z KŁ „Szarak” w Kętrzynie Hubert i Rafał Łempiccy mogą się pochwalić się łaskami Patrona, pozyskali bardzo podobne kozły, z deformacją lewej tyki. Widoczne na zdjęciu w górnym rzędzie myłkusy zostały strzelone przez Rafała w łowisku Nakomiady obwód 101. Pierwszy rogacz spisał testament 8 lipca 2019 r., wiek kozła oszacowano na 5 lat, parostki o wadze 352 g. Drugi, pozyskany 16 czerwca 2018 r., oszacowany przez komisję na trzecie poroże, masa trofeum 258 gr. W łowisku Pręgowo, obwód 101, Hubert pozyskał w dniu 12 maja 2021 r. kozła, którego wiek określono na 6 lat, masa parostków 386 g. Z myśliwskim pozdrowieniem Darz BÓR.

Tekst i foto:  
Rafał Łempicki

## Myłkus Holendra

Rogacz myłkus, odstrzelony przez myśliwego zagranicznego, Fredericusa van der Valka, w czasie polowania w KŁ „Leśnik” Lidzbark Warmiński w maju br.

Foto: Mariusz Jakubowski

